№ 210. Łódź, Sroda 4 sierpnia 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 63143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

KRZYWDA.

Omawiając przed niedawnym czasem niebezpieczeństwo, zagrażające Śląskowi Cieszyńskiemu, nie przypuszczaliśmy, że grom uderzy tak nagle i tak niespodziewanie.

Dziś podział Śląska Cieszyńskiego między Czechy i Polskę jest już faktem dokonanym. Część tej odwiecznej, piastowskiej ziemi polskiej, zamieszkanej w przeważającej liczbie przez żywioł Polski — została przyznana bezprawnie przez Radę Ambasadorów—Czechom.

Rozgoryczone do najwyższego stopnia społeczeństwo polskie pyta: jak się to stać mogło? Wszak na Śląsku Cieszyńskim, według obliczeń w r. 1910, dokonanych w warunkach niekorzystnych dla nas, na ogólną liczbę 295,191 mieszkańców przypadało Polaków 140,318, a Czechów 113,647. A na obszarach przyznanych dziś niesłusznie Czechom stosunek ludnościowy przedstawia się jeszcze lepiej dla nas: na 125,000 Polaków, przypada tylko 33,000 Czechów. Mimo tak oczywiście polskiego charakteru tych ziem, koalicja, rzekoma nasza sojuszniczka, ta sama koalicja, która na sztandarze wypisała hasło samostanowienia o sobie narodów—dziś przekreśla te piękne hasła i wbrew woli polskiego ludu śląskiego oddaje go na ucisk i prześladowanie rabusiom czeskim. Cios ten, który dziś na nas spada, dotyka nas z wielu względów i wywołuje powszechną żałobę w całej Polsce bo:

1) Uniemożliwia on spełnienie się najgorętszego pragnienia naszego zjednoczenia ziem polskich w jedno państwo;

2) 125,000 braci naszych narażonych będzie na wynaradawiającą, okrutną politykę Czechów, tych pojętnych uczniów junkrów pruskich;

3) Tracimy niezwykle cenne pod względem gospodarczym obszary górnicze, niezbędne dla rozwoju naszego przemysłu,

Co nas jeszcze większym niepokojem przejmować musi—to brak wiadomości o zagwarantowaniu ludności polskiej praw t. zw. mniejszości narodowych, to jest praw swobodnego rozwoju kulturalnego i narodowego. Wynikałoby z tego, że polskość będzie przez Czechów brutalnie tępiona i prześladowana.

Rada Ambasadorów, dopuszczając się tak bezwstydnego gwałtu na narodzie polskim w momencie krytycznych walk naszych z bolszewikami, starała się swe bezprawie usprawiedliwić interesami Polski. Rzekomo trzeba było Czechom przyznać ustępstwa terytorjalne za pozwolenie przewozu amunicji do Polski. Jest to najoczywistszy wykręt.

Koalicja jest zbyt silna, a Czesi od niej zbyt zależni, ażeby im nie mogła narzucić swej woli.

Teraz się okazuje, jak to niektórzy już dawno przypuszczali, że losy Śląska Cieszyńskiego były już przesądzone przeszło przed rokiem. Koalicja ociągała się jeno z ogłoszeniem swego wyroku. Teraz zaś wybrała do tego moment naszego nieszczęścia i obwieściła nam swe zbójeckie postanowienie w chwili, kiedy nie możemy przeciw niemu czynnie zaprotestować.

Ludność polska Śląska Cieszyńskiego, którą zaprzedano najhaniebniej w niewolę czeską — jest w rozpaczy. Cały naród polski odczuwa głęboko cios, jaki na niego z ręki naszych sprzymierzeńców spada, ale się nie ugina.

My dziś tego bezprawnego wyroku nie uznamy moralnie. A gdyby nawet nasz rząd zmuszony był do jakichkolwiek podpisów, to naród cały będzie uważał te podpisy za wymuszone gwałtem, a więc nas nieobowiązujące. Cały naród stoi murem za tymi naszymi braćmi, którzy idą pod jarzmo czeskie i wzywa ich do walki, na jaką im warunki pozwolą z najohydniejszym wrogiem naszym—Czechami.

Czechom zaś, którzy obłudnie oświadczają gotowość nawiązania „przyjaznych“ stosunków sąsiedzkich—możemy oświadczyć, że podział Śląska Cieszyńskiego, jest przepaścią, która nas od nich oddziela.

* * *

Naród nasz wiele już wycierpiał i musi się przygotować na różne jeszcze może ciosy — ale wierzmy, że nic nas nie złamie. Przeciwnie—w ogniu niebezpieczeństw i nieszczęść musi zbudzić się w duszy narodu siła moralna, która mu pozwoli przetrwać nieszczęścia i doczekać się zwycięstwa. Wtedy będziemy mówili z Czechami o Śląsku Cieszyńskim.

—o—

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia.

POBUDKA.

Hejże Kuba, hejże Wojtek,
Ducha w sobie czuj!
Na twą Ziemię, na twą Macierz,
Prze bolszewik zbój!

Chce ci wydrzeć twą krwawicę,
Coś w nią włożył znój!
Chwyć karabin, naostrz kosę,
Dalej w święty bój!

Hejże ramię do ramienia!
W spójni mocy zdrój!
Jak złą zmorę przepędzimy —
Ten piekielny rój!

Dalej bracie, dalej siostro,
Do bitwy się zbrój!
Niech ostanie nieskalany
Biały Orzeł twój!

S. Badowicz-Stephan.

Łódź, w sierpniu 1920.

—o—

Gen. Haller bezpośrednio na linji bojowej.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (PAT) Podczas objazdu odcinków bojowych nad Bugiem, gen. Józef Haller znalazł się na terenie zajmowanym przez dwie kompanje pod dowództwem tylko starszego żołnierza, ostrzeliwane gęstym ogniem nieprzyjacielskim z sąsiedniego lasu. Generał objął osobiście komendę i zarządził okopanie pozycji przez kontratak. Oddziały ruszyły naprzód i w brawurowym wypadzie odrzuciły nieprzyjaciela z zajmowanych pozycji.

Obecność gen. Hallera na froncie, nawiązanie ze sztabem jego bezpośredniej łączności przez poszczególne oddziały, ogromnie podniosły ducha walczącej armji.

—o—

201 pułk piechoty.

Przed kilku dniami wyruszyły na front pierwsze oddziały 201 pułku piechoty. Są to zarazem jedne z pierwszych oddziałów ochotniczych, jakie społeczeństwo wysłało w pomoc walczącemu dotychczas na linji żołnierzowi.

Zrzeszenie urzędników „Pomoc żołnierzowi“, które objęło bezpośrednią opiekę nad 201 pułkiem, zawiadamia osoby zainteresowane losem jego żołnierzy, że z pułkiem tym znajdować się będzie w stałym kontakcie i że podejmuje się doręczania przesyłek prywatnych, kierowanych, czy to do oddziałów, czy też do poszczególnych żołnierzy tego pułku. Przesyłki te, zaopatrzone w dokładny adres, nadsyłać należy do Sekretarjatu Zrzeszenia (Ministerstwo Oświecenia, Bagatela 12, II-gie piętro) w godzinach od 9 rano do 7 wieczór.—Warszawa.

Pod tym samym adresem i w tych samych godzinach przesyłać należy ofiary, zarówno w gotówce, jak w naturze. Zarząd Zrzeszenia stwierdza, że ofiarność na ten cel, niezmiernie silna z początku, osłabła dzisiaj znacznie, co stoi w rażącej sprzeczności zarówno ze wzrastającą coraz bardziej siłą liczebną pułku i jego potrzebami, jak i ze szczególnie ciężkiemi warunkami, w jakich pułkowi temu przyjdzie walczyć.

Jednocześnie Zarząd Zrzeszenia zwraca się do wszystkich zrzeszonych urzędów z gorącem wezwaniem do podniesienia wpłacanych miesięcznych składek i do jednorazowego opodatkowania się na cele Zrzeszenia poza miesięczną składką. Dotychczas nadesłało taką ofiarę w sumie 16,530 mk. jedynie kilka sekcji i wydziałów Ministerstwa Oświecenia.

—o—

Wymarzoną wolność bolszewik nam wydziera!
Dziś wszyscy na front!

Włościanie z pod Krakowa domagają się ogólnej mobilizacji.

Wydział propagandy dla wsi odniósł się do wybitnych pracowników po powiatach na terenie D. O. G. Kraków i na wspólnej konferencji omówiono przedwstępne prace. Znaczna część zaproszonych delegatów porozbierała pomiędzy siebie powiaty i okręgi, przyjmując obowiązek szerzenia propagandy w kierunku zaciągu do armji i podpisywania pożyczki państw. Akcja ta wydaje już owoce. Stwierdzić należy fakt, że prawie wszędzie ludność wiejska domaga się ogólnej mobilizacji zdolnych do broni i wydania jaknajostrzejszych zarządzeń państwowych, skierowanych przeciwko robocie destrukcyjnej w państwie i dezercji. Ludność przyrzeka energiczne tępienie jednostek, uchylających się od poboru i wydawanie dezerterów władzy, a wiele gmin przyrzekło opodatkować się dobrowolnie z morga na cele państwowe. Są powiaty, jak powiat brzeski, a w części i myślenicki, gdzie uchylających się od poboru zupełnie niema, a liczba ochotników wzrasta bezustannie.

—o—

„Prawda“ o pokoju z Polską.

W jednym z ostatnich numerów główny organ komunistów rosyjskich „Prawda“ zastanawia się nad przyszłym układem stosunków polsko-sowieckich i konferencją londyńską. „Rząd sowiecki—pisze „Prawda“ — nie będzie absolutnie prowadził rokowań pokojowych z Polską, jeżeliby Anglja, albo którekolwiek z innych państw zechciało mieć podczas tych pertraktacji jakikolwiek wpływ na nie. Rosja sowiecka nie pozwoli, aby ktokolwiek mieszał się w sprawy obchodzące jedynie tylko obydwa państwa. Rosja musi ze strony Polski otrzymać gwarancje, że więcej napad na Rosję z jej strony nie będzie możliwy. Dalej musi Rosja mieć zapewnioną wspólną granicę z Niemcami, aby nie być odciętą przez Polskę od Europy zachodniej. Plebiscyt ludności białoruskiej i ukraińskiej zadecyduje o przynależności tych narodów. Pokój na wschodzie Europy musi być trwałym, aby można już raz rozpocząć pracę odbudowy“.

—o—

Związek Strzelecki w Łodzi.

W tych dniach za zgodą Zarządu Głównego w Warszawie powstał na naszym bruku oddział Związku Strzeleckiego, którego zadaniem jest dać pewne wyszkolenie wojskowe tym, którzy z różnych względów dotąd nie są jeszcze w wojsku. Sytuacja jest tego rodzaju, że każdy obywatel musi być gotowy w każdej chwili do zbrojnego pogotowia. Tymczasowa siedziba Związku Strzeleckiego w Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej 91.

—o—

Pomoc dla rannych musi być sprawniejszą.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie postanowił wydać szereg zarządzeń, mających na celu sprawniejsze przewożenie chorych oraz zapewniających dostateczną ilość mąki na pieczywo dla rannych.

Obecnie na stacjach kolejowych są stałe dyżury Czerwonego Krzyża w salach III klasy, oddanych do dyspozycji tegoż Czer. Krzyża. Ponieważ sale te są zbyt szczupłe, wzniesione będą w ciągu przyszłego tygodnia baraki.

Na stacjach wydawane są herbata, bułki, wędliny i papierosy.

Na armję ochotniczą.

(k) W lokalu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108), odbyło się zebranie delegatów stowarzyszeń i związków, zwołane przez Sekcję finansową Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo łódzkie, w celu omówienia sposobu zebrania możliwie największych kwot od wszystkich obywateli naszego miasta na Armję ochotniczą.

Dr. Konic, red. K. Fiedler i ks. Gogolewski, nawoływali do dobrowolnego opodatkowania się wszystkich mieszkańców Łodzi na rzecz A. O. Jednomyślnie postanowiono, ażeby społeczeństwo opodatkowało się w sposób następujący:

1) 2% od ściczny zakładowej każdego pojedyńczego przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego i finansowego, zamieniając kapitały wyrażone w markach po kursie 216;

2) 2% od ściczny wszelkiej tak ruchomej jak i nieruchomej (domy, akcje, obligacje, papiery procentowe, gotówka etc);

3) od rocznego zarobkowania 2%, które w razie konieczności może być rozłożone na 3 raty miesięczne;

4) od własności ziemskiej 2%, obliczając wartość dziesięcio rotnie wynoszącą w lipcu 1914 roku.

Płacenie w jednej kategorji nie zwalnia od płacenia w trzech innych. Kwoty opłacone po dziś dzień ulegają potrąceniu. Postanowiono, ażeby zrzeszenia w jaknajkrótszym czasie utworzyły komitety, które ocenią swych członków i zobowiążą do bezzwłocznego wpłacenia należnej sumy.

Następnie postanowiono wezwać magistrat, aby niezwłocznie zwołał specjalne posiedzenie Rady miejskiej i przedłożył jej wniosek opodatkowania całej ludności miasta na rzecz Obrony Państwa, na zasadach przyjętych przez sekcję finansową O. K. W. R. O. P. na Województwo łódzkie.

Sprawy robotnicze.

Z życia zawodowego.

Odbyło się zebranie ogólne Związku Zawodowego Pracowników Wędliniarsko-Rzeźniczych. Zebranie zagaił ob. Frasunkiewicz, przewodniczył ob. Kabata. Ob. Kazimierczak wygłosił referat o związkach zawodowych podkreślając, że tylko polski robotnik zorganizowany w Polskich Związkach Zawodowych może świadomie kroczyć ku poprawie swego bytu. Następnie przegłosowano sprawę zmiany nazwy Związku na „Polski Zw. Zawodowy Pracowników Wędliniarsko-Rzeźniczych“.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę pozostałych pieniędzy po zlikwidowanej Gospodzie, ponieważ w rublach papierowych pozostało na sumę 288 rb., które postanowiono zamienić na marki, i za otrzymaną sumę zakupić Pożyczkę Odrodzenia. Co zaś się tyczy pozostałych monet srebrnych różnego rodzaju i pucharu srebrnego wartości kilku tysięcy marek, to takowe postanowiono złożyć na Skarb Państwa.

Do załatwienia powyższych spraw upoważniono ob. ob. Romana Szulca, Bolesława Kabata, Sprasińskiego i Frasunkiewicza.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Środa	*Dziś* Dominika	
	Jutro N.M.P. Śnieżnej	
	Wschód słońca.	4 m. 25
	Zachód „	7 m. 45
	Wschód księżyca	0 m. 07
	Zachód	9 m. 81

Z miasta.

Pożegnanie ochotników.

W niedzielę wieczorem członkinie komitetu Matek Chrzestnych żegnały na dworcu kaliskim wychodzących na front ochotników. Przy pomocy dyżurnych oficerów panie rozdawały wszystkim żołnierzom paczki z upominkami: papierosami, zapałkami, odkrytkami i t. d.

Praca nadetatowa urzędników.

Na wczorajszem zebraniu urzędników Komisarjatu Rządu na m. Łódź, postanowiono pracować bezpłatnie dwie godziny dłużej codziennie z uwagi na napływ spraw bieżących, oraz opodatkować się na potrzeby armji ochotniczej w stosunku do poborów od 2% do 3% miesięcznie.

Dla naszych harcerzy!

Przypominamy, że pierwszy transport z żywnością dla naszej drużyny harcerskiej wysłany zostanie na front w nadchodzący czwartek, dzisiaj zatem można jeszcze składać paczki u pani M. Jastrzębskiej ulica Konstantynowska № 19, od 11—9 wiecz. i w cukierni Komara ulica Piotrkowska, róg Benedykta.

Spełnijcie obowiązek względem tych, którzy młode swe życie niosą w ofierze Ojczyźnie.

Rejestracja Sokołów do wojska.

Zarząd „Sokoła“—Łódź I wzywa wszystkich druhów i druhny, którzy dotąd się nie zarejestrowali, do bezzwłocznego stawienia się do kancelarji, Nawrot 23, między godz. 7 a 8 wiecz. Termin zgłaszania się upływa dnia 7 bm., poczem niezarejestrowani będą wykreśleni z listy członków.

Druhowie zarejestrowani w wieku od lat 17—85 winni niezwłocznie stanąć przed Komisją 28 p. Strz. Kan. (Al. I Maja 69).

Druhny i tych druhów „Sokoła“—Łódź I, którzy już się zarejestrowali w Gnieździe, a nie są powołani do służby czynnej Zarząd wzywa do stawienia się w lokalu Nawrot 23 w poniedziałek dn. 9 bm. o godz. 7 wiecz. w celu omówienia udziału w służbie pomocniczej.

Baczność, tchórze!

Otrzymaliśmy ostrzeżenie następującej treści:

W najbliższym czasie będą uwiecznione afiszami nazwiska wszystkich tutejszych strachajłów, maminych synków, trzęsibrzuchów i opojów, których członki cielesne tkwią dotychczas w cywilnych szatach.

Każdy nie — kaleka na front!

Mundur wojskowy odmładza fizycznie i duchowo, krzepi i potęguje wolę, leczy otyłość, łysinę, tępotę umysłową i matołkowatość, pomnaża energję, hartuje, rozwesela i wstrzykuje wigor życiowy.

Precz z tchórzami!

Grono młodzieży
Armji Ochotniczej.

Szpital dla rannych żołnierzy w Zgierzu.

(k) Władze wojskowe otwierają w Zgierzu szpital dla rannych żołnierzy na 200 do 300 łóżek i na ten cel zostały zarekwirowane gmachy gimnazjum państwowego i ochrony ewangielickiej. Komitet miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża ma dać pracę pomocniczą w organizacji i funkcjonowaniu tego szpitala.

Robotnicy na pożyczkę.

Robotnicy fabryki Braci Bukiet (Benedykta 58) kupili asygnat Pożyczki Odrodzenia długoterminowej — za 9000 marek.

Czerwony Krzyż w Zgierzu.

(k) Dotychczas zebrano z ofiar jednorazowych i z zapisów na członków Oddziału Tow. Czer. Krzyża w Zgierzu 76,000 mk. Robotnicy kilku miejscowych fabryk postanowili opodatkować się w stosunku 1% od zarobków tygodniowych, a właściciele 3-ch fabryk związkowych zadeklarowali opłatę po 10 mk. od każdego robotnika przy całotygodniowej pracy, a po 5 mk. przy niepełnym tygodniu na Czerwony Krzyż.

Zgierz na Pożyczkę Odrodzenia.

(k) Dotychczas kasa miejska w Zgierzu sprzedała Pożyczki Odrodzenia na ogólną sumę 250,000 mk. Podług ostatnio zebranych danych w Zgierzu we wszystkich instytucjach przyjmujących wpłaty na pożyczkę sprzedano pożyczki na ogólną sumę z górą 3,000,000 mk.

Rozporządzenie w sprawie mydła.

Łódzki Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją wydał rozporządzenie, iż cena mydła, spowadzanego z zagranicy nie może przekraczać cen maksymalnych, wyznaczonych na mydło wyrobu krajowego. Wszelkie cenniki na mydło zagraniczne, wydane poprzednio przez Urząd, obecnie nie obowiązują.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Trudności w sprawie opałowej.

Miasto nasze sprowadzało znaczne ilości drzewa z okolic Pińska. Obecnie z powodu odcięcia Pińska dostawa drzewa do Łodzi ustała zupełnie, wskutek czego należy oczekiwać znacznych trudności odnośnie zaopatrzenia miasta w opał.

Za lichwę mieszkaniową.

(k) Urząd walki z lichwą i spekulacją nałożył kary za lichwę mieszkaniową na obywateli Zgierskich: D. Fryc na 500 mk., na F. Nosak, I. Antczak po 300 mk. grzywny. Jan Kieszkowski ze Zgierza za potajemny wypiek chleba skazany został na 2000 mk. grzywny.

Uchodźcy w Brzezinach.

(k) Starostwo Brzezińskie, na skutek polecenia Wojewody łódzkiego przyjęło 2000 uchodźców.

Choroby w Łodzi.

W czasie od 25 do 31 lipca zanotowano w Łodzi: 31 wypadków tyfusu brzusznego (2 śmiertelne) i 83 czerwonki (26 śmiertelnych), 31 płonicy (11-ciu śmiertelnych) i 26 zgonów na gruźlicę.

Żydówka — „patrjotka“.

Policja państwowa na powiat łódzki aresztowała w Rudzie Pabjanickiej Perlę Ajzenbaum, która wymyślając na Polskę, złorzeczyła, iż „ludność wciąż musi się bić za Polskę“.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 3 sierpnia.

Na północy w okolicy Kolna i przedpolu rzeki Szkwy utarczki patroli **wywiadowczych.**

Załoga portowa w Łomży odpiera po bohatersku wszystkie ataki bolszewickie.

Na północny zachód od Łomży oddziały grupy pułkownika Łuczyńskiego rozbiły 18 dywizję sowiecką, która przeprawiła się przez Narew pod Drozdowem, **wzięły 500 jeńców, 6 armat i 400 wozów. Między Narwią a Bugiem** na linji Zambrowa, Jabłonki i Ciechanowca uporczywe walki. **Pod Ciechanowcem** w brawurowym kontrataku pierwsza dywizja litewsko-białoruska wzięła 200 jeńców, 8 karabinów maszynowych i tabor jednego **z pułków piechoty bolszewickiej.**

Na Bugu od Drohiczyna aż do Brześcia rozwija się zacięta walka. W rejonie Jahowa oddziały nasze atakują grupy bolszewickie, które zdołały przejść na południowy brzeg rzeki. Dalej na południe brzeg Bugu znajduje się w naszym posiadaniu.

Na wschód od Kowla w rejonie Sokola oddziały nasze odparły ataki nieprzyjacielskie.

W rejonie Brodów bitwa z konną armją nieprzyjacielską trwa dalej. Według wywiadów lotniczych przeciwnik osaczony przez nasze oddziały stara się wycofać w kierunku na Krzemieniec. W ręce nasze wpadła znaczna zdobycz. Szczegółów jeszcze brak.

Na Serecie w rejonie Mikuliniec oddziały nasze toczą bitwę z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę dąży do przerwania się na zachód. Brawurowa kontrakcja osobiście prowadzona przez pułkownika Januszajtisa rozwija się nadal pomyślnie. W ciągu dnia wczorajszego oddziały nasze zdobyły tam 23 karabiny maszynowe i wzięły znaczną ilość jeńców.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

—o—

Co zrobiła mi ja aljancka w Warszawie.

NAUEN 2 sierpnia (PAT). Radjo. Pierwsze sprawozdanie francusko-angielskiej misji wojskowej w Polsce zaleca wysłanie amunicji do Polski; użycie 600 francuskich i 200 angielskich oficerów na froncie, tudzież przegrupowanie armji polskiej. W związku z tym Francja postanowiła wysyłać amunicję przez Gdańsk do Polski.

Dookoła Łomży.

WARSZAWA 3 sierpnia. „Rzeczpospolita“ podaje szereg wiadomości z Łomży, udzielonych przez p. Mieczkowskiego, który właśnie powrócił z Łomży:

Wojska bolszewickie zbliżyły się do Łomży zupełnie niespodziewanie dla ludności. Stało się to we środę dn. 28 lipca po południu. Ataki bolszewickie trwały przez kilkanaście godzin. Z początku powiodło się bolszewikom zająć jeden z trzech fortów łomżyńskich, położonych z drugiej strony, tj. na prawym brzegu Narwi, a nawet wpaść na przedmieście Piątnicę, również na tamtym brzegu, oddalone zaledwie o dwie wiorsty od środka miasta. Gdy nadeszły posiłki, zdołano odeprzeć bolszewików z przedmieścia oraz odebrać zajęty fort, tak, że wszystkie trzy forty, których pas ciągnie się za przedmieściem w odległości 3-ch wiorst od miasta, znajduje się w naszych rękach.

Do powiększenia posiłków przyczynili się ochotnicy z pośród miejscowej ludności rolniczej, miejskiej i inteligencji, którzy, wszedłszy niedawno do koszar dla ćwiczeń, w chwili niebezpieczeństwa wraz z miejscową załogą ruszyli z pomocą.

Zachowanie się ludności godne jest wielkiego uznania. Miejscowe niewiasty samorzutnie zorganizowały pomoc sanitarną i przenosiły pod strzałami rannych do miasta, nadto zaś stale donoszą i dowożą żołnierzom na pozycje żywność.

Z ofiarnością pośpieszyła również ludność okolicznych wiosek, która dostarcza stale żywności dla żołnierzy.

Zagadnienie rozejmu.

Sprawa daty 4 sierpnia.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (PAT.) — Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Rząd polski otrzymał w ciągu nocy radjotelegram od delegacji wysłanej do Baranowicz, która zawiadamia, że dowódzca frontu sowieckiego oznajmił, iż rząd sowiecki żąda równoczesnych rokowań o zawieszenie broni i o pokój, przyczem proponuje, dzień 4 sierpnia jako datę rozpoczęcia rokowań w Mińsku żądając równocześnie przysłania na tę datę naszej delegacji zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa, która by była upoważniona do rokowań pokojowych. Jest rzeczą widoczną, że rząd sowiecki chce rokowania o zawieszenie broni przedłużyć w nadziei opóźnienia pomocy naszych sprzymierzeńców. Oczywiście data 4 sierpnia jest nierealną ponieważ jest fizyczną niemożliwością, aby delegacja zaopatrzona w tak szerokie pełnomocnictwa, jak tego domaga się rząd sowietów, mogła być na czas przygotowana i mogła przy braku komunikacji przyjechać do Mińska. Zresztą rząd musi oczekiwać przed wysłaniem nowej delegacji sprawozdania delegacji poprzedniej. Szczegółowy komunikat w tej sprawie będzie jeszcze wydany.

Bolszewicy się tłomaczą.

WARSZAWA 3 sierpnia. (PAT).— Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje:

Na protest delegacji naszej w Baranowiczach z powodu odcięcia jej od komunikacji z Warszawą rząd sowiecki nadesłał następującą odpowiedź:

Warszawa, Minister spraw zagran. Sapiecha. 2 sierpnia.

Protest zawarty w komunikacie delegacji polskiej notowany z Baranowicz dziś rano jest rezultatem pożałowania godnego nieporozumienia. Rząd rosyjski zgoła nie chciał przeszkodzić w korespondencji waszej delegacji z waszym rządem, lecz chciał tylko zwrócić uwagę waszej delegacji na właściwe brzmienie naszych żądań, które dotyczą nie tylko przedstawienia dostatecznych pełnomocnictw, pochodzących od centralnego rządu polskiego, ale także odnoszą się do zakresu tych pełnomocnictw, które powinny obejmować również rokowania pokojowe. Nigdy nasz rząd nie chciał i nie chce pogwałcić praw waszej delegacji w swobodnym komunikowaniu się ze swoim rządem.

Komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczerin.

Otucha prasy francuskiej.

PARYŻ, 3 sierpnia. (PAT.) Havas. Dienniki tutejsze z zadowoleniem notują stałe polepszanie się wieści nadchodzących z frontu polskiego.

„Excelsior" zapewnia, że w kołach misji koalicyjnej niedopuszczają nawet myśli o możliwości zdobycia Warszawy przez bolszewików.

Rząd polski wobec Śląska Cieszyńskiego.

WARSZAWA, 3 sierpnia (PAT). — Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Wobec jednomyślności wszystkich członków Rady Najwyższej i przyjęcia decyzji w sprawie Cieszyńskiej przez Amerykę, oraz wobec podpisania aktu przez delegata Ignacego Paderewskiego w dniu 31-go lipca rząd polski przystępuje do załatwienia technicznych i formalnych czynności związanych z okupacją przyznanych Polsce terenów na Śląsku Cieszyńskim Orawie i Spiszu. Do dn. 9 b. m. zajmą rządy polski i czeski terytorja, które wejdą w obszar państw czeskiego i polskiego. Jednocześnie komisja międzysojusznicza złoży władzę administracyjną w ręce władz czeskich i polskich na odpowiednich obszarach. Wszystko to stać się ma w pierwszej połowie sierpnia r. b. bowiem komisja międzysojusznica zapowiedziała swój wyjazd na czas między 12 a 16 sierpnia.

Anglja uczciwie się rusza..

LONDYN 2 sierpnia (PAT). Przedwczoraj odbyło się w Londynie kilka wieców, na których omawiano sprawę pomocy dla Polski i żądano natychmiastowego wystąpienia Anglji na rzecz Polski. Po wiecu nieprzeliczone tłumy manifestantów wyruszyły przed pałac Buckingan. W pochodzie niesiono plakaty z napisami żądającymi natychmiastowego wysłania armji na pomoc do Polski.

Delegaci sowieccy w Londynie.

POLDHU, 3 sierpnia. (PAT) Radjo. Kamieniew, przedstawiciel sowieckiej delegacji na londyńską konferencję pokojową, przybył do Londynu. Krasin przybędzie dziś wieczorem.

Szerokie pełnomocnictwo.

PARYŻ, 3 sierpnia. (PAT.) Havas. „Echo de Paris" donosi z Londynu, że Lloyd George odmówił przyjęcia Kamieniewa i Krasina przed zawarciem rozejmu na froncie polskim.

„Excelsior" komunikuje, że delegaci rosyjscy zaopatrzeni są w obszerne pełnomocnictwa dla wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

Prasa angielska o przyjeździe delegatów sowieckich.

CHORSEA, 2 sierpnia. (PAT) Radjo. Z powodu przyjazdu Krasina i Kamieniewa do Londynu „Daily Chronicle" wyraża nadzieję, że rządowi moskiewskiemu wyjaśniono dostatecznie, że nie może być mowy o jakichkolwiek pertraktacjach z jego reprezentantami ani w sprawie objęcia stosunków handlowych, ani w sprawie pokoju ogólnego, zanim zawieszenie broni z Polską nie nastąpi.

Wojna skierowana jest przeciw ententcie, która zobowiązała się traktatem do obrony Polski. Fakt ten musi być miarodajny w sprawie przyjmowania delegatów sowieckich i pertraktowania z nimi. „Daily Telegraph" przypomina naglące koalicji, aby była przygotowaną na to, że rokowania o zawieszenie broni się rozbiją, powiada, że rządy sprzymierzone nie powinny tracić czasu aby ratować Polskę. Wszystko jedno, czy środkami wojennymi, ekonomicznymi, czy dyplomatycznymi.

Echa pogromu w Gdańsku.

GDANSK, 3 sierpnia. (PAT) „Dziennik Gdański", omawiając ostatni pogrom polaków w Gdańsku, pisze: Z całym naciskiem stwierdzamy, że za te wykroczenia nie można czynić odpowiedzialnymi ani manifestacji, ani jej przewodników, raczej pewne żywioły skorzystały z manifestacji, ażeby dać upust swojej nienawiści do Polski, w szczególności do żołnierzy polskich.

Cała sprawa była z góry zorganizowana. Złoczyńcy chcieli następnie zwalić winę na robotników, czy też komunistów. Jesteśmy przekonani, że surowe śledztwo dałoby pod tym względem ciekawe wyniki. Naprzykład dla czego policji nie było widać, gdy telefonowano do prezydjum policji o pomoc, z komendy dworcu nie odpawiadano wcale. Dla czego dostęp do dworca, który zwykle jest bardzo surowo śledzony, tej nocy był zupełnie wolny. Pogrom zwrócił się nie tylko przeciwko polakom, ale także przeciwko urzędom Polski.

Nareszcie.

GDANSK, 3 sierpnia. (PAT) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: Jak donosi „Daily Mail" wskutek ostatnich zajść w Gdańsku, które uniemożliwiły wysłanie materjału wojennego dla Polski, koalicja postanowiła powiększyć swoją załogę w Gdańsku do 6,000 ludzi. Posiłki te w piątek rano zostały wysłane do Gdańska.

Międzynarodówka wpływów niemieckich.

LJON, 2 sierpnia. (PAT) Radjo. Na międzynarodowej konferencji w Genewie mają zażądać delegaci górników niemieckich zmniejszenia 8-godzinnego dnia pracy na 6-godzinny, ażeby przez to uczynić niemożliwem dostarczanie węgla w myśl umowy w Spaa.

Komuniści w Saksonji.

BERLIN 2 sierpnia (PAT). Według telegraficznych doniesień w Zitau położenie jest bardzo zagrożone. Komisja 15 złożona z komunistów i syndykalistów ogłosiła dla miasta Zitau i okolicy strajk generalny. Komisja ta zdobyła władzę w mieście. Wszystkie sklepy zostały zamknięte, gazownie i elektrownie zamknięto również.

Strajk w Zitau.

KONIGSWUSTERHAUSEN 2 sierpnia (PAT). Strajk generalny w Zitau trwa dalej. Przed południem zebrało się wielkie zgromadzenie, w którym wzięło udzrał 10 tys. osób. Do strajku przyłączył się również kartel zawodowych robotników, którzy dotąd zajmowali wyczekujące stanowisko.

Dalszy rozwój wypadków.

BERLIN 2 sierpnia (PAT). Z Zitau donoszą. Dziś po poł. komisja 15 zwołała wielkie zebranie, które zarządziło opuszczenie miasta przez Sicherheitswehrę bez broni. Rząd saski został wezwany do ustąpienia. Na miejsce rządu mają być zwołane rady żołniersko-robotnicze.

Komisja zadecydowała w razie odmowy odpowiedzieć strajkiem generalnym.

Kolejarze sascy.

BYTOM, 4 sierpnia (PAT). W związku z wybuchem bolszewizmu w Saksonji postanowili kolejarze sascy zatrzymywać ewentualne transporty wojsk i amunicji przeznaczonych dla Polski. W Erfurcie doszło do konfliktu między kolejarzami saskimi a transportowaną kompanją wojska francuskiego przysłaną do Górnego Śląska. Kolejarze nie chcieli tego transportu przepuścić dalej uważając go za pomoc dla Polski. Ustąpili dopiero na energiczną interwencję misji francuskiej.

Konferencja w Gioliti.

LONDYN, 3 sierpnia. (PAT.) Havas „Daily Telegraph" donosi, że po konferencji w Spaa Lloyd George objawił życzenie konferowania z Gioliti. Chodzi głównie o sprawę rosyjską, oraz o sprawę Adrjatyku. Rząd włoski jest podobno skłonny uznać rząd sowiecki i byłby także za wznowieniem stosunków handlowych z Rosją o ile by rząd sowiecki podał rozsądne warunki pokojowe Polsce, oraz uznał wszystkie zobowiązania dawnego rządu cesarskiego.

Rozruchy w Chinach.

POLDHU, 3 sierpnia. (PAT) Radjo. Prezydent Chin nakazał aresztować 10 przywódzców militarystów, w tem 6 ministrów, za wywoływanie publicznych zaburzeń. Bramy Pekinu pozostają nadal zamknięte.

Około Bożego Narodzenia.

GDAŃSK, 3 sierpnia. (PAT.) Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że spodziewa się, iż plebiscyt na Górnym Śląsku będzie ukończony około Bożego Narodzenia.

Sprawa przesłania amunicji przez Niemcy.

WIEDEN 3 sierpnia. (PAT). Radjo. WBK donosi z Berlina: Na posiedzeniu parlamentu zapytał poseł ze stronnictwa niezawisłych dr. Breitscheitd czy słusznym jest, aby wysyłano transporty amunicji przez Niemcy do Polski. Niemcy nie mogą być baterją kapitalistów przeciw bolszewikom, ani też żandarmem Europy.

Minister Simons odpowiedział, że Niemcy zachowają jaknajściślejszą neutralność. Robotnikom transportowym należy się wdzięczność za ich współdziałanie z rządem. Nierozważny krok mógłby sprowadzić nową wojnę. Niemcy uważałyby za pożałowania godne, gdyby koalicja miała usunąć ich od współudziału w rokowaniach z rządem sowieckim. Niemcy wejdą w układy z sowietami tylko w tym wypadku, jeżeli będą przekonane, że układy te będą przeprowadzone nawet wbrew woli koalicji.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (PAT.) — Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła między innemi projekt ustawy, zmieniającej ustawę z dnia 27 maja 1919 r. o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych wojska polskiego, prowizoryczne rozporządzenie o majstrach wojskowych i podoficerach i załatwiła szereg spraw, pozostających w związku z bieżącą chwilą.

Śmierć syna Tetmajera.

KRAKOW 2 sierpnia (PAT). Nadeszła tu wiadomość, że Jan Kazimierz Przerwa Tetmajer, podchorąży 7 pułku ułanów, syn b. posła ziemi krakowskiej Włodzimierza Tetmajera zginął dnia 28 lipca w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

Gubernatorstwo wojenne Warszawy.

WARSZAWA, 2 sierpnia. Jak słychać, zamierzone jest utworzenie dla Warszawy i okolicy stanowiska gubernatora wojennego. Endecy wysuwają na to stanowisko p. Wroczyńskiego.

Baczność! Górnoślązaku i Górnoślązaczko!

Plebiscyt się zbliża!

Spełnij swój obowiązek. Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

1) Imię i nazwisko; 2) Zawód; 3) Gdzie pracuje; 4) Zamieszkanie obecne (gmina, powiat, miejscowość i ulica; 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat; 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok); 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego; 8) Czy posiada metrykę?; 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet)?; 10) Imiona i wiek członków rodziny; 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?; 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga: Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi Plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdzie. Niemcy używają wszelkich sposobów, zwiozą setki tysięcy zwolenników swych do oddania głosu za przyłączeniem Śląska do Prus.

Każdy głos może zaważyć o przyszłości ziemi Śląskiej. Nie obarczaj Twego sumienia zbrodnią zaprzepaszczenia rodaków twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie.

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się młodszemi dziećmi Komitety Plebiscytowe.

Pomoc rządowa w sprawie mieszkaniowej w Anglji.

Z „Timesów" dowiadujemy się, że ministrowie angielscy, przyszedłszy do przekonania, iż obecny brak mieszkań wynika z niedostatecznego ruchu budowlanego, opracowali plan, mający na celu udzielenie pomocy rządowej na cele budowlane.

Plan gabinetu angielskiego polega na zagwarantowaniu robotnikom, zajętym przy budowie, zarobku na przeciąg określonej liczby lat i zapewnieniu im na czas stagnacji z powodu nie sprzyjających budowie warunków atmosferycznych, płacy tygodniowej, której minimum będzie określone.

Wzamian rząd domagać się będzie przyjęcia przez robotnicze związki budowlane pewnych warunków, a między innemi złagodzenia istniejących przepisów terminowania i zatrudniania b. żołnierzy. Specjalny, utworzony przez gabinet, komitet opracował jeszcze inny projekt tej pomocy, którego szczegóły zostaną w tych dniach ogłoszone.

Pomoc robotników dla Czerwonego Krzyża.

Zadmujące dane opowiadają o działalności wagonów szpitali amerykańskiego Czerwonego Krzyża, będących wzdłuż linji frontu. Jest 5 takich wagonów z kompletnym urządzeniem szpitalnem, odpowiednio wyekwipowanych w opatrunkowe środki, każdy pod specjalnym nadzorem lekarza amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Wagony te robią jaknajlepsze wrażenie, zwracają na siebie uwagę doskonale obmyślanem urządzeniem. Posiadają świetne oświetlenie i błyszczą od białości. Były one gotowe w przeciągu 5 dni dzięki gorliwej pomocy pracowników kolejowych Polaków, którzy z nadzwyczajną znajomością rzeczy i smakiem, ze starych towarowych wagonów stworzyli nieskalanej czystości małe szpitale.

Zdarzenie to ma wielkie znaczenie, bo nas poucza jak polski robotnik potrafi pracować, jak jest gotów poświęcić swoje wolne chwile od zajęć dla współpracy z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem i że nawet ofiarował na rzecz polskiego żołnierza zapłatę otrzymaną za nadprogramowe godziny pracy.

Bezczelna odezwa centralnego komitetu komunistów.

Komitet centralny komunistów wydał świeżą odezwę, w której zapowiada represje sowieckie w zamian za aresztowanie działaczy komunistycznych. W odezwie tej czytamy taką zapowiedź: Niedługo już siedzieć będą nasi bracia i siostry, ale gdyby się okazało, że w dniu rozbicia bram więziennych zabraknie wśród nich choć jednego, potrafimy burżuazję osłabić, tak, że struchleje i odpowie nam za każde życie i każdą krzywdę, wyrządzoną naszym więźniom. Naczelnika Państwa, ministrów, generałów, R. O. P., prezydjum Sejmu, prezydja frakcji sejmowych i komitety wszystkich w Polsce partji kontrrewolucyjnych i wszystkich tych wybitniejszych działaczy albo bezpośrednich winowajców pociągniemy do odpowiedzialności. Nasi komuniści w tej odezwie widzą się już u steru rządu. Zdaje się im, że wystarczy napisać o jedną bezczelną odezwę więcej, ażeby osiągnąć panowanie.

„Precz z cywilami!"

W Warszawie zawiązała się ostatnio „Liga Warszawianek", która wydała odezwę p. t. „Precz z cywilami!"

Odezwa mówi:

„Hańba każdemu, kto będąc młodym i silnym, nie powiększa dziś szeregów Armji Ochotniczej. Hańba tym, co w beztrosce Jutra napełniają cukiernie i teatry, trwoniąc pieniądze wtedy, gdy Skarb Polski jest pusty.

Wymówką dla wielu z was będzie chęć zajęcia wolnych chwilowo posad wojskowych, chęć zastąpienia idących na front żołnierzy! Nazywacie to szumnie „służbą pomocniczą!" — Ale to nieprawda: bo te posady są dla was „przynętą tylko, — przynętą, która odciąga was od spełnienia jedynego dziś obowiązku: Obrony granic Rzeczypospolitej! — Nie troszczcie się o posady: zdolnych do służby wojskowej zastąpią z powodzeniem ludzie starsi, obarczeni rodziną, lub też inwalidzi wojenni. Chwila jest groźna! — Nie czas na gadanie i czcze wiecowanie! Do broni! My, Polki, zrzeszone w „Lidze Warszawianek" oświadczamy, iż piętnować będziemy publicznie każdego mężczyznę, uchylającego się od służby wojskowej".

„Decydująca chwila w sprawie ruskiej".

Ukraińska „Hrom. Dumka" określa chwilę obecną jako decydującą między dwiema siłami, między dwoma poglądami światowymi, na jakie podziela się Europa: czerwonym i białym. Ten drugi wysunął Polskę, jako swój wał ochronny.

„W tych zapasach — pisze „Hrom. Dumka" — rozstrzygnie się los naszej drogiej Galicji. Położenie jest bardzo poważne i skomplikowane. To powinniśmy zrozumieć i nie poddawać się żadnym marzeniom sennym, żadnym iluzjom. Mamy do czynienia z kilkoma czynnikami, a wszystkie one są nieprzyjaciółmi naszymi". Dalej konstatuje „H. Dumka", że rząd polski zaczyna obecnie przemawiać w sprawie Galicji wschodniej bardziej zgodliwie, wyraża życzenie spokoju i uregulowania lepszych stosunków. „Musimy jednak przyznać się — czytamy dalej — że nie mamy podstaw, aby uwierzyć tym głosom".

Jak walczy Budiennyj?

Taktyczne względy, jak i to, że sił swych Budienny nie stara się rozpraszać, lecz trzyma je w największej zwartości, stanowią główny moment jego sukcesów, obok czego demonstracyjny charakter akcji wskazuje na to, że jest to gra tylko na zastraszenie. Walka z wrogiem dobrze uzbrojonym i wyćwiczonym jest trudna, ale nie jest nie do wygrania. W szczególności uczestnicy tych walk podają mnóstwo szczegółów, oświetlających metody taktyczne armji Budiennego. Akcja, jaką on prowadzi, ma charakter podjazdowej walki. Uderza Budienny przedewszystkiem zbitemi grupami na ważniejsze węzły kolejowe i inne komunikacyjne.

Budiency idą do boju „ławą" t. zw. „ławoju" zwartymi szeregami. Wzięci w celny ogień naszych karabinów, porzucają konie, które na komendę dosiadłe wytresowane kładą się w zbożu, tak, że o razu są zupełnie niewidoczne a spieszeni kawalerzyści rozsypują się w linję tyralerską, zasłani piechotą, przybywającą na wozach i karabinami maszynowymi.

Jeździec Budiennego szanuje i oszczędza konia. Rannego towarzysza zawsze stara się wyprowadzić poza teren walk, zmarłego pozostawia na miejscu. Wobec skutecznego ognia karabinowego, czy armatniego niecierpliwi się wnet i ucieka. Rząd na koniu ma niejednolity, tu i owdzie często widzieć można porządne siodło, czasem tylko woreczki z owsem na obie strony zwrócone.

Cyfry wojsk Budiennego trudno określić, w chwili wystąpienia na widowni bojowej mogła liczyć około 30,000 szabel, dzisiaj jej stan jest już w pewnej części przetrzebiony.

Z Zelowa.

Odbyły się tu dwa wiece, poświęcone sprawie obrony państwa. W przemówieniach, tchnących powagą chwili, podnoszono też obojętność dla spraw Polski — żydów i czechów-kalwinów. Zarówno pierwszych jak i drugich los Polski-Zywicielki wcale nie obchodzi. Ba, niewdzięczne te plemiona zdają się wzdychać do dawnych władzców wschodnich, dowodem czego są liczne portrety „carów" oraz inne pamiątki, konserwowane pieczołowicie w mieszkaniach i w domach modlitwy. Niemile zwłaszcza bije w oczy napis widniejący na frontonie kościoła kalwińskiego, a opiewający „wspaniałomyślność" dla naszej Ojczyzny cara Aleksandra I-go. Czas już wielki, ażeby te ślady smutnej przeszłości zostały usunięte z naszego miasteczka, czem powinny się zająć niezwłocznie organa policji państwowej. Tylko nieliczna garść rdzennych polaków tutejszych stara się wysuwać na czoło polskość miasteczka i troszczy się o losy Ojczyzny. I tym — cześć!

A. S.

ZĘBY

za stare również złote zęby płacę drożej niż wszędzie, tylko na **Konstantynowskiej Nr. 20,** lewa oficyna, parter.

2435—8 **RADRYCZNY**

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

OGŁOSZENIE.

Dnia 8-go sierpnia r. b. o godz. 1-ej po południu, w sali fabryki Widzewskiej Manuf. Bawel. przy ul. Rokicińskiej № 81 odbędzie się **półroczne zwyczajne**

Ogólne Zebranie

członków Stow. Spoż. „Zorza"

Porządek dzienny zebrania:

1) Wybór prezydjum zebrania. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu z półrocznej działalności. 4) Sprawozdanie delegatów ze zjazdu Stowarzyszeń Spółdzielczych. 5 Sprawa połączenia się „Zorzy" z „Wisłą". 6) Sprawa powiększenia udziałów do 250 marek obowiązkowo wniesionych i wpisowego do 5 mk. 8) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw prosimy Sz. członków o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Prawo wejścia na zebranie daje książeczka członkowska.

ZARZĄD.

POTRZEBNA

zdolna i samodzielna pracownica do biura, znająca dobrze buchalterje.

Warunki płacy do omówienia. Oferty składać w Redakcji Dzien. „Praca" pod literami A. K. Mk. 1000. 2536—3

Ogólne Zgromadzenie

Drugiego Bałuckiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, odbędzie się w niedzielę 8 sierpnia r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu T-wa przy ul. Łagiewnickiej № 25, a w razie nie zebrania się dostatecznej ilości członków, w drugim terminie tegoż dnia o 5 po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie Sprawozdania za rok 1919.
3. Etat wydatków na rok 1920.
4. Wybór 2-ch członków Rady, 1-go członka Zarządu i 3 ch członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

LECZNICA

Zgierska № 17.

Przyjmuje się codziennie: od 10—11 choroby oczu; od 11—12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12—1 choroby kobiece i akuszerja; od 2—3 choroby skórne i weneryczne, od 3—4 choroby chirurgiczne, od 4—5 choroby dziecięce, od 5—6 choroby gardła, uszu i nosa, od 6—7 choroby sercowe i płuc. 2450—15

Wizyta 15 marek.

W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się wizyty po mieście. Szczepienie ospy codziennie od 4—5 po poł.

Tanio!

Towary bławatne

poleca

A. STRAWCZYŃSKI

Piotrkowska 58

I piętro, 1 wejście.

2464—8.

Ważne!

„Najtańsze Źródło"

towarów

bo w mieszk. prywatnem

Madapolam od mk. **62**

na bieliznę

Płócienka od „ **60**

na pościel

Wełenka w od „ **62**

(kratki i paski)

Surówka od „ **58**

na wsypy

Caj i różne od „ **21**

Ceny w metrach i zniżone

oraz Barchany, Flanele, purpur, Etaminy, Batysty Korty, Sukna, Szewioty, Bostony, Podszewka i Chustki.

ze sztuki i w resztkach

Dzielna Nr. 34

Hurt i Detal.

Ważne dla kupców i kooperatyw.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43. m. 6. Chrzanowicz.

A. Z powodu wyjazdu sprzedam różne meble, prasę do kopjowania i skrzypce w dobrym stanie, bardzo tanio Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II wejście. 2543—3

Do sprzedania są 3 wozy duże i jedna resorka. Dowiedzieć się można ul 1-go maja № 60 u Piotra Spętanego. 2538—1

Inwalida wojskowy poszukuje jakiejkolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca".

Krauze Ida zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 2581—1

Kosmalla Leon zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 2537—1

Łuczyńska Kazimiera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Nauczycielka rysunków, kaligrafji i robót, z praktyką gimnazjalną, poszukuje lekcji, Dzielna 47, m. 6. 2523—3

Murowany dom, dwupiętrowy, rogowy z ogrodem i z trzema sklepami, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Nowo-Zarzewska 23. 2542—2

Obolewski Macjej zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2528—3

Papier zużyty, gazety, tygodniki, kopjały, registratory, księgi buchalteryjne, stare kolekcje. Kupuję Sienkiewicza 20—16, prawa oficyna, ostatnie wejście, parter. 2544—4

Pieklasz Antonina zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 2529—3

Rytczak Adela zagubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Witoni. 2524—3

Sierzeszewski Władysław zagubił legitymację chlebową, wydaną na trzy osoby. 2539—1

Sobieraj Władysław zagubił — książeczkę wydaną z kooperatywy Państwowej. 2540—1

Sujka Roman zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2518—3

Ubrania

Męskie od 1250 marek, dziecinne od 200 mk., paltka chłopięce i panieńskie od 425 mk. ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, towary łokciowe **na taniej** poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą **„Jarmark Łódzki"**, Piotrkowska № 44, I piętro, front. 2517—5

Wurzak Chenoch zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2508—3

Wykwalifikowany garbarz poszukuje zajęcia do garbarni. Wiadomość Krucza 35, m. 1. 2527—2

Zaginęły dowody osobiste, wydane w gm. Bolimów, pow. Łowicz, na imię Sabiny Kozłowskiej i Jana Kozłowskiego. 2520—3

Zaginął paszport familijny, wydany z gm. Lubotyń dla rodziny Goldsztain, oraz zaświadczenie wymeldunku.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.